KURJER WARSZAWSKI.

D. 20. Czerwca. — Rok 1842. Poniedziałek. | № 159. | Jutro, Ś. Aloizy. Dzień najdłuższy.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* w czasie Summy Artyści i Amatorowie wykonali Mszą *Humla*, Ofertorjum *Elsnera*. W kościele XX. *Piiarów* śpiewano Mszą w języku polskim J. N. *Rostworowskiego*, Ofertorjum »Beatus Vir" *Elsnera*, Kwartet *Czernego*, i Hymn w języku polskim Józ: *Krogulskiego*.

W zeszły Piątek pogrzeb a onegdaj żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów* odbyły się za duszę ś. p. *Jakóba* Korczak *Manugiewicza*, Urzędnika Emeryta Kom: Rz: Spraw Wew:, Kawalera ord: Sgo STANISŁAWA i nieskazitelnej służby za lat XV, właściciela dóbr *Kawenczyn*, w Obw: Sochaczew: położonych. Jak liczny orszak pogrzebowy towarzyszył pochowania zwłok nieboszczyka, raptem przez srogą śmierć wydartego, tak również licznie w świątyni Pańskiej zebrana Familja i Przyiaciele, wznosili modły do PANA ZASTĘPÓW. X. Kanonik *Mentlewicz*, ze znaną powszechnie rzewną i nauczaiącą wymową, skreślił bieg życia i oddał przynależną pochwałę ś. p. *Manugiewiczowi*. W istocie kto go znał, ten przyzna, że to był prawy blisko 30-letni Urzędnik, człowiek ludzki, przyiacielski, wylany dla ogółu, gdyż nawet często własny interes omiiał, a drugim radą, skrzętnością, pieniężną nawet pomocą ulgę przynosił. Ile wylany, tyle bezinteresowny, ile bezinteresowny, tyle szczery, prawy, czuły do podziwienia Mąż, najlepszy Ojciec, stały Przyiaciel, prawy Syn Kościoła, godnie w ślady idąc ś. p. Stryia swego Senatora Biskupa Augustows:, który piękną kartę dla siebie w dziejach duchowieństwa i kraiu zjednał. Przy składaniu zwłok ś. p. *Manugiewicza*, słyszeliśmy nie samą boleść i płacz, Krewnych, Przyiacioł, Kolegów, ale służących, ale włościan!

A łza ich na Twym grobie, łza rzewnej pamięci,
Niechaj na wieczny pokój Twą duszę poświęci. J.

Z oglądania Obrazu w Dobroczynności wpłynęło zł. 10, a z Sask: ogrodu dnia 16 i 17 zł. 9 gr. 14. —

Z pomiędzy licznych *Aparatów Gorzelanych*, którem i nas różni Wynalazcy od nieiakiego czasu obdarzaią, zasługuie na szczególniejszą uwagę zrobiony dla mnie przez Pana Ludwika *Radoniewicza* Kotlarza, w Warszawie przy ulicy Bednarskiej Nro 2674 zamieszkałego. Jest to Aparat parowy. Najprzód, odpędza 25 korcy zacieru kartoflanego w ciągu 16tu godzin, z bardzo małą ilością potrzeby drzewa; powtóre, 3 lata będąc już czynnym, wydaie okowitę 10 do 11% Magiera, tak czystą, że między innemi w tym względzie, nie może mu pierwszeństwo być zaprzeczone. Gdyż niedochód mimo mniej starannego dozoru, Okowity zniecrzyścić nie może. W swoim składzie, między innemi zaletami, ma nowego pomysłu Talerz płaski, który 2 Talerze Pistorjusza zastępnie; a połowę prawie tylko, iak tamte, kosztuiąc, tę ieszcze czyni dogodność, że nie potrzebuie w gorzelni tak wysokiego podniesienia. Największą zaś korzyścią iest, że od razu można pędzić Anyżówkę z oszczędzeniem połowy Anyżu. Ktoby nareście chciał przekonać się o prawdzie niniejszego podania, może widzieć ten Aparat w *Lesznie* w dobrach Wgo *Kisielnickiego* pod *Prasnyszem*, gdzie wszelkie szczegóły z chęcią zostaną na żądanie okazane. Eustachi *Mleczko*.

— Nową ozdobą Miodowej ulicy stał się teraz otworzony sklep Pana *Mathiasa Cohn* (Kon) w b. pałacu *Paca*, założony na skalę odpowiednią wszelkim życzeniom Publiczności. Czego tylko *moda* i *wygoda* mogą wymagać naywybredniejszego, gustownego, a do tego trwałego, wszystko tu iest w rozlicznej skupione obfitości; począwszy od najroskoszniejszych axamitów i ponętnych wyrobów liońskich, aż do najiedrniejszych płócien i sutych fabrykatów wełnianych; kupniący znajdą tu długi szereg towarów wyborowych w każdym rodzaiu i gatunku; materji lekkich, powiewnych, na których panuie *moda*, oraz ciężkich, tęgich, zrobionych tak dla wygody tualety, iakoteż dla wygody

domowej. Przytem ceny stałe, umiarkowane, czynią zaszczyt Właścicielowi, iż starał się sklep swój uczynić przystępnym nawet dla nieznawców handlu. — Chlubne zdanie wyrzeczone o młodym *niewidomym* Skrzypku Panu *Szletyńskim*, zostało potwierdzone na wczorajszym iego koncercie w sali redutowej; sprawiedliwe pochwały udzielone mu w obcej stolicji *dunajskiej*, obiły się echem w grzmiących oklaskach słuchaczy tutejszych. Niedocieczona Opatrzność pozbawiając go tak drogiego skarbu życia: *wzroku*, dała mu w zamian inny dar obfity, dała mu talent, który iak świetna gwiazda przewodniczyć mu będzie na drodze wiecznej zaległej nocą; nim umie iuż i radość wylewać i boleść wypłakać, czegoż więcej potrzeba w zawodzie poświęconym sztuce? Publiczność iego grę uczuła i wielokrotnie wynurzała mu swoie zadowolenie. Szczególniej pięknie, czysto i biegle, P. *Szletyński* wczoraj odegrał trudne warjacje *Wjelana* na temat z opery *Belliniego*, *Korsarz*. Również rzęsistemi oklaskami okrywano grę młodej cenionej Fortepjanistki JPanny Jadwigi *Brzowskiej*, która z dokładnością wykonała warjacje *Thalberga*. — Wczoraj z rana zgromadzenie gości w Ogrodzie Wód Mineralnych było może dwa razy liczniejsze aniżeli Niedzieli poprzedniej; inne miejsca spacerowe z powodu chwilowo wznawianego wiatru nie bardzo były natłoczone; lecz Statek parowy iak telegraf nowiny, rychło dostarczał gości na *Saską Kępę*. Także i Karety Kurjerskie pomnażaią wygody. W Wielkim Teatrze przywołani, po 1szym akcie *Roberta* JP. *Dobrski*, po 3cim akcie JPani *Koss*, JPanna *Trawna* i Tenże, po 4tym Tenże i JPani *Dobrzyńska*, po ukończeniu Tenże i JP. *Markowski* po 2-kroć, i JPanna Ludwika *Riwoli*. W Rozmaitości, po *Szczęściu i nieszczęściu*, JP. *Giżewski*; po *Siostrze Kasperka*, JP. *Maiewski* i Panna *Damse* po 2-kroć, oraz JP. *Zenopolski*; po *Nowym roku*, JPanna *Bondasiewicz* i JP. *Panczykowski*.

Anglja. — 4go b. m. zaszło nieszczęście w tak zwanej *pracowni aptekarskiej*. P. *Hennel* pierwszy Chemik tego instytutu, probuiąc bombę nowego wynalazku, iaka miała być użyta przeciw *Afganom* w *Indjach*, spowodował explozję. Przez uderzenie młotkiem, bomba pękła i zerwała głowę Chemikowi na kilkadziesiąt kroków daleko, a ciało P. *Hennel* miano nawet znaleść na innej ulicy. Wszystko co było w pracowni zostało zdruzgotane na drobne atomy. Jeszcze tegoż dnia miano transport takich bomb upakować na statki i przesłać do *Indji*. — *Chiński* assystuiący Ministerstwu *Schee* i poważny Jenerał *Yih*, wydali odezwę do Mieszkańców w *Ningpo*, *Tinghahe* i innych miastach *Indji*, zawiadamiaiącą ich o zbliżaniu się wielkiej armji celem zniszczenia buntowniczych nieprzyiacioł. Taż odezwa ostrzega mieszkańców, aby skryli się wcześnie, gdyż "czerwonosierściowi" mogliby ich postawić na czele swoich wojsk, aby ich dosięgły strzały walecznych. — Lord *Congleton* (Kongltón) będący dopiero od z. r. członkiem Izby wyższej, znany bardziej pod dawnem swoiem nazwiskiem Henryka *Parnel* (Pernel), ieden z najznakomitszych Wigów, Płatnik armji za Ministerstwa Lorda *Melbourne* (Melburn), 8go b. m. w 66tym roku życia popełnił samobójstwo przez powieszenie się na chustce u łóżka. Z zarządzonego śledztwa okazuie się, że iuż od Kwietnia ciągle zostawał w melancholji, i że swoiemu Lekarzowi wyznał zamiar odebrania sobie życia. Z tej przyczyny oddalono od niego wszelkie narzędzia sieczne i nieustannie miano go na uwadze; wkrótce iednak niepostrzeżony, zamiar swój uskutecznił. — Podług listu od Damy w *Indjach*, Kobieta miała być niewinną przyczyną nieszczęść Anglików. P. *Mak Naghten* chcąc zapewnić swoiej małżonce i iej towarzyszkom bezpieczny powrót z *Kabulu* do *Bombaj* przez obwody niespokojnych *Gildszów*, wezwał naczelników pokoleń do *Kabulu*; ci obawiaiąc się, aby ich Poseł nie zatrzymał i odesłał do *Indji*, postanowili niebawem rozpocząć powstanie. — Aienci wschodnio-indyjscy *Briggs*, *Thurburn* i *Spółka*, którzy także są Aientami Wice-Króla, i maią zakład handlowy w *Alexandrji*, zawiesili swoie wypłaty; ich passywa szacuią na 300,000 dukatów. — 8go b. m. odbył się w Królewskiej Kaplicy *Whitehall*, obrzęd zaślubin Margrabiego *Waterford* (Veterfor) z Panną

Stuart; wiele zebrało się ciekawych a między niemi mnóstwo Dam, aby widzieć nowożeńca; lecz tylko małej liczbie osób udzielono bilety wnijścia. Arcy-Biskup z *Armagh*, połączył 31-letniego Margrabiego z 23 letnią narzeczoną. Po śniadaniu u Ojca Panny młodej, Nowożeńcy wyjechali na wieś. — Pannę *Raszel*, po iej przybyciu do *Londynu*, odwiedził Poseł Francuzki; 10go zb. m. pierwszy raz wystąpiła w traiedji *Horacjusze*. Ogółem tylko 6 razy wystąpi. — P. James *Rotszyldt* spodziewany iest z *Paryża* na zaślubiny swoiej córki. — *Francis* dopiero 27go z. m. nabył u nieiakiego *Ravenala* pistolet, z ktoego strzelił do Królowej.

Chiny. — 3go Lutego statek przewozowy *Jowisz* dostawił do *Makao*, 560 posiłków angielz. Chińczycy zbieraią armję 80,000 ludzi, aby walną stoczyć bitwę. 18go Marca przybył białoguzikowy Mandaryn do Jenerała *Hugh Gughe*, i oznajmił mu przybycie znakomitego urzędnika, dla wszczęcia układów; lecz Jenerał zamyśla wprzódy maszerować na *Yu Yar*, gdzie iest zgromadzona znaczna siła chińska.

Francja. — Xżę *Gustaw* Meklemburgsko-Szweryński przed swoim wyiazdem, darował Baronowi *Perthuis* (Pertui) swoiemu przewodnikowi w *Paryżu* tabakierę wartości 3000 fr., a sługom w pałacu *Elizy* 4,000 fr. Ubogiemu Artyście z towarzystwa niemieckich Artystów dramatycznych, przesłał zasiłek pieniężny, aby mógł opłacić swoie długi i wracać do Niemiec. — Dziennik *Sporów* zawiera list z Nowo-Zelandji datowany w miesiącu Listopadzie: Osada francuz: *Akaroa* na południu Nowo Zelandji pod przewodnictwem Kapitana *Lavaud* (Lawo), cieszy się zupełnem powodzeniem i wzrasta coraz bardziej, z sąsiadami Anglikami i władzą angiels: trwa iak najlepsze porozumienie. Kapitan *Lawo* miał szczęście ocalić tonący statek amerykański i dopomódz Anglikom przeciw *Makorysom* kraiowcom w stronach północnych, którzy napadli osady angielskie. — 27go z. m. nagle rozsypało się na ulicach *Algieru* mnóstwo Urzędników policji, mieszkańcy myśleli, iż ma być wykonany attak przeciw samemu *Emirowi*, lecz Urzędnicy zatrzymali się na rogach ulic, gdzie rozlepione były kartki z napisem następuiącym: »*Brachet* i *Bastide* (Brasze i Bastyd) Księgarze. *Algier w cieśni*, przez *Leblanka*, czyli ieden Arab kosztuie *33 Francuzów* i 15,000 fr." Te kartki natychmiast zerwano. — Z okoliczności zamierzonego podwyższenia cła od zagranicznej przędzy lnianej, wspomina Dziennik *Sporów*, iż Anglja zagraża podwyższeniem cła od win francuz:, a *Belgja* podobnym odgraża odwetem; zapewnia iednak, iż Rząd wskutek tych groźb nie odmieni swoiego zamiaru. Wiadomo, że Anglja każe sobie płacić od win francuz: ogromny procent cła, a od wódek francu: ieszcze ogromniejszy; tymczasem Francja dla udzielenia opieki własnemu niezbędnemu płodowi, szkoduiącemu przez współzawodnictwo z Anglją, zamyśla tylko nałożyć 20 procent cła, co iest skałą najmniejszą w taryfie celnej angiels:, a co Anglja nawet pobiera od wyrobów wełnianych i bawełnianych nie mogącemi nawet ubiegać się z takiemiż wyrobami angiels:. Dziennik *Sporów* dowodząc dalej słuszności zamierzonego cła wchodowego, mniema, że ono będzie nieodzownie ustanowione. — 10go b. m. głoszono na giełdzie paryzkiej, że przesilenie ministerjalne w *Madrycie* 7go b. m. ieszcze nie było rozstrzygnięte.

Hiszpanja. — Deputowany ze stronnictwa opozycyjnego w skutek spadnięcia z konia, 2-kroć złamał rękę.

Niemcy. — Król *Holenderski* 7go b. m. osobiście zagaił posiedzenia stanów *Luxemburgskich.* — Xżę *Fryderyk* niederlandz:, w towarzystwie swoiej Małżonki, 9go b. m. odpłynął z *Swinemünde* do *Petersburga*, rossyjskim woiennym statkiem parowym *Bohater.*

Rozmaitości. — Xżę *Albert* i Xżna *Kent* sprawili Królowej *Wiktorji* przyiemną niespodziankę w dzień iej urodzin. O świcie Xżę *Walji* i iego młodziuchna Siostra przebrani w kostiumy tyrolskie, zostali zaniesieni przed łoże Monarchini. Trudno opisać iak prześlicznie wyglądały Dzieciny, radością promienne *Cherubinki* w kapelusikach z piórami, zielonych tunikach z srebrnemi guziczkami, iedwabnych spodzienkach i półbucikach? — Bogaty Kupiec angielski *Slade* (Sled) z *Pool*, o-

fiarował własnym kosztem założyć 5 Kościołów dla osady angielsko-amerykańskiej w *Neufunland.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Nitosławski Mich: Marsz: Pow: z Gub: Mohilewskiej; Zass Baron Rad: Kol: z Prus; Küchnel Fr: Insp: Jlny Poczt z Słupcy; Paprocki Ant: Rad: Gub: z Kielc; Gościcki Tom: Sędzia Pok: z Trębek; Wałniew Stef: Rze: Rad: St: z Moskwy; Miłobędzki Jul: Urzę: Dyr: Kom: Ląd: i Wod: z Ostrowa; Ciechomski Mat: Dz: z Ciechomic; Zabłocki Cyp: Dz: z Rybna; Plichta Jan Dz:.

DONIESIENIA.

Komora Konsumowo Składowa.—Podaie niniejszem do wiadomości publicznej, iż Kapelusze mezkie składane z Fabryki Paryzkiej, i Klosze szklanne do Zegarów z podstawkami drewnianemi, Tace i t. p. przedmioty na rzecz Skarbu skonfiskowane, przez publiczną licytacją więcej daiącemu sprzedanemi zostaną. Licytacja rozpocznie się w dniu $^{12}/_{24}$ b. m. o godzinie 10 z rana w Lokalu Komory przy ulicy Elektoralnej położonym i w dniach następnych, prócz dni świątecznych kontynuowaną będzie. — Intendent Jeneralny Skarbu, *Korytowski.* Za Sekretarza, *Zaborowski.*

Do sprzedania z wolnej ręki DOBRA Długie, Jeziorko, Lisowice, i Kowalszczyzna, w Obwodzie Rawskim, Pcie Brzezińskim położone, pół mili od miasta Brzezin odległe, 123 włók miary Nowopolskiej rozległości maiące; na gruncie znajduie się także GORZELNIA z aparatem Pistorjusza doskonale urządzona; wiadomość o cenie na gruncie.—W Dobrach tych znajduie się także 1000 sztuk OWIEC do sprzedania, gatunku wełny bardzo dobrego.

Aby dać sposobność JW. i W. Dziedzicom i Dzierżawcom Dóbr, na targ Wełny do Warszawy przybyłym, nabycia Machin i Sprzętów w Gospodarstwie potrzebnych, zaopatrzyłem Magazyn mój w Domu pod Nr 368 przy ulicy Trębackiej znajduiący się, w zapas różnych Wyrobów żelaznych, z Fabryki moiej Machin w Żarkach, a mianowicie: w Sieczkarnie, Kuchenki francuzkie wielkie i małe, Kominki angielskie, Drzwiczki do pieców, Prassy Bryndleia i inne różnego rodzaiu, Prassy hydrauliczne i t. p. wyroby, których każdego czasu w miejscu oznaczonym nabyć można.

Między Mińskiem a Miłosną zginął w pierwszych dniach b. m. WOREK ze strzyżonego Dywanu żółty, w nim różne DROBIAZGI, między niemi MIEDNICA czworograniasta srebrna, z takimże Kubkiem, oznaczone cyfrą W. J.; KUBEK srebrny do proszku z tąż cyfrą literami Gotyckiemi; KSIĄŻKA francuzka do pacierza, oprawna w brunatny pólskurek, z klamerką brązową, w safjanowym pokrowcu, z imionami na niej z iednej strony: Katarzyna, Antoni, Stanisław, Zuzanna, Karol; z drugiej: Aniela, Karol, Mieczysław, Wanda, Władysław, Boże Wysłuchaj! Uprasza się łaskawego znalazcę, o oddanie wyż wymienionych przedmiotów do Drukarni Kurjera, za co otrzyma sowitą nagrodę.

Reient Kanc: Ziem: Gub: Lubelskiej.—Zawiadamia Publiczność, że na żądanie JW. Fel: Hr: Tarnowskiego, współdziedzica i Administratora Dóbr Krasnobrodzkich, do własności, oraz nieletnich po ś. p. Janie Tarnowskim należących. Folwark Rachodoszcze do Dóbr Krasnobród należący, w Guberнji Lbelskiej położony, z wsiami Bożawola, Felixówka, Zalesie, z Propinacją i inwentarzami, dnia $^{11}/_{23}$ b. m. w Lublinie w Kancellarji podpisanego Reienta o godzi: 9ej rano przez publiczną licytacją wydzierżawionym będzie na lat 3. Warunki licytacji i inwentarz ekonomiczny, są do przejrzenia w tejże Kancellarji. Xaw: *Chełmicki.*

KSIĄŻKA Legitymacyjna Antoniego Pińskiego zaginęła: znalazca raczy oddać do Cyrkułu 1go.

Z Kantoru Informacyjnego i Kommissowego.

Pełnomocnictwo udzielone sobie przed Walentym Skorochodem Maiewskim w dniu 8 Marca 1834 roku, Mąż mój Ludwik Hrabia Załuski, Aktem urzędowym w d. $^{12}/_{24}$ Lipca 1839 roku przed Marcinem Ciechanowskim Pisarzem Aktowym Królestwa Polskiego zeznanym, za ustałe uznał; wszelkie zatem czynności po owej Dacie imieniem moiem przez niego przedsiębrane, obowiązywać mię nie mogą.—*Sabina z Ciecierskich Hr: Załuska.*

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473.

W Obozie pod Warszawą skradziono parę KLACZY z dnia 17 na 18 w nocy, po lat 5 maiące, iedna maści karej, druga gniada, obie bez odmiany innej, iak tylko na wierzchu nieco odsednione i po bokach starte, średniego wzrostu. Ktoby takowe postrzegł, raczy dać znać do Muromskiego Pułku do Porucznika Perepelicyna, za co przyzwoitą nagrodę otrzyma.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 15.

TEATR WIELKI. Jutro, 53 raz *Biedny Rybak.* 15 raz *Paziowie Xcia Wandom.*

Dziś widowisko P. *Kuparenki* w b. Konserwatorjum.

Dziś w Ogrodzie pod **LIPKĄ** przy ulicy Przeiazd, od 6tej wieczorem dobrana MUZYKA, a późniéj JLLUMINACJA, na wsparcie *Biednych;* przytem wygrane będą: *Beczka Piwa Bawars:* i Żywy *Baran* ze złoconemi rogami; o czem wczoraj obszerniej doniesiono.

Jutro w handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej na śniadanie: Indyk fasz:, Pieczeń bar:, Sztufada, Polędwica, Mostek ciel:, Zrazy, Kotlety, Potrawa z pulard, Zupa, Chłodnik, Kurczęta, Raki, Szparagi.